

Grzybowski, Michał Marian

Testament ks. Fabiana Miszewskiego plebana w Sobowie z 1777 r.

Notatki Płockie 53/2-215, 18-21

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TESTAMENT KS. FABIANA MISZEWSKIEGO PLEBANA W SOBOWIE Z 1777 r.

Abstrakt

W Archiwum Diecezjalnym w Płocku w księdze „Acta Consistorii generalis Plocensis 1777” znajduje się wpis testamentu ks. Fabiana Miszewskiego. Dysponuje on swoim majątkiem zapisując różne sumy na intencję swojego zbawienia, inne przeznaczając dla swoich bliskich.

Słowa kluczowe: Testament, duchowieństwo (II poł. XVIII w.)

Praktyka wyrażania swojej ostatniej woli w formie testamentu znana była ludzkości od dawna. Czynili to ludzie, którzy dysponowali dobrami materialnymi, aby określić i wyznaczyć dalsze ich losy i przeznaczenie.

Ludzie wierzący w testamentach uwzględniali nie tylko sprawy materialne, ale bardzo często, i to w pierwszej kolejności, pisali o sprawach duchowych związanych ze zbawieniem i życiem wiecznym. Wierzyli, że pomocna im będzie modlitwa zanoszona za ich dusze przez różne osoby, a zwłaszcza msze święte odprawiane w tej intencji. Dlatego jeśli dysponowali odpowiednim majątkiem przeznaczali pewne kwoty na te cele. Dysponowali też majątkiem, jaki w ciągu życia zgromadzili, przeznaczając go swoim bliskim lub osobom wskazanym.

Do osób, które sporządzały testamenty należeli także duchowni. Wiele takich testamentów zachowało się w księgach kościelnych. Jednym z nich jest testament proboszcza z Sobowa, w ziemi dobrzyńskiej, ks. Fabiana Miszewskiego, sporządzony 14 lutego 1777 r., a oblatowany 30 czerwca tegoż roku w aktach Konsystorza Generalnego Płockiego.¹

Ks. Fabian Miszewski pochodził ze znanej i zamożnej mazowieckiej rodziny szlacheckiej. Urodził się około 1715 r., jako syn Mateusza, dziedzica Goleszyna i Zofii z Jaroszewskich. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Płocku otrzymał 21 czerwca 1748 r. święcenia kapłańskie w katedrze włocławskiej z rąk Franciszka Kanigowskiego, sufragana kujawsko-kaliskiego. Pracował w Sierpcu jako misjonarz oraz był promotorem różańca w Bonisławiu. W 1764 r. otrzymał probostwo w Sobowie, prezentowany przez Bartłomieja Tłubickiego, dziedzica i kolatora Sobowa. Zmarł w 1777 r.

Na wstępie ks. Miszewski wyraził opinię, iż jest rzeczą pożyteczną, aby schodzić z tego świata w zgodzie z Bogiem i ludźmi, a wyraża się to przez przyjęcie sakramentów świętych, zwłaszcza spowiedź i Komunię św. oraz poleceniu się wstawienictwu Świętych.

Przechodząc do konkretnych zarządzeń wyraził pragnienie, aby po śmierci ciało jego było pochowane w kościele ojców franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą, bowiem za życia był członkiem ich konfraterni. Następnie zaoszczędzonym majątkiem, który w pieniądzach złotych i białej monecie wynosił 664 zł polskich, rozporządził w następujący sposób:

- **ojcom franciszkanom w Dobrzyniu** za odprawienie pogrzebu i konsolację dla przybyłych konfratrów przeznaczył 15 czerwonych złotych oraz 10 czerwonych złotych na intencje stu mszy z nabożeństwem żałobnym za jego duszę,
- **ojcom bernardynom w Skępem** na odprawienie 200 mszy św. i dwóch nabożeństw żałobnych przeznaczył 20 czerwonych złotych,
- **ojcom karmelitom w Oborach** za odprawienie stu mszy i nabożeństwa żałobnego – 10 czerwonych złotych,
- **ojcom karmelitom w Trutowie** za sto mszy i nabożeństwo żałobne - 10 czerwonych złotych,
- **ojcom reformatom w Płocku** za odprawienie dwustu mszy i dwóch nabożeństw żałobnych – 20 czerwonych złotych,
- **ojcom dominikanom w Płocku** za odprawienie dwustu mszy i dwóch nabożeństw żałobnych zapisał 20 czerwonych złotych,
- **ojcom benedyktynom w Płocku** za odprawienie stu mszy i jednego nabożeństwa żałobnego – 10 czerwonych złotych,
- **wikariuszom w katedrze płockiej** za odpra-

wienie pięćdziesięciu mszy i jednego nabożeństwa żałobnego przeznaczył 5 czerwonych złotych,

– **wikariuszom kolegiaty plockiej** za odprawienie pięćdziesięciu mszy św. i jednego nabożeństwa zapisał 5 czerwonych złotych,

– **kapłanom z dekanatu dobrzyńskiego** za odprawienie stu mszy św. wyznaczył 10 czerwonych złotych,

– **kapłanom z dekanatu sierpeckiego** za odprawienie stu mszy św. – 10 czerwonych złotych,

– **kapłanom z dekanatu bielskiego** za odprawienie stu mszy św. – 10 czerwonych złotych.

W sumie było do odprawienia 1400 mszy św. i 12 nabożeństw żałobnych,

– **kościółowi parafialnemu w Sobowie** na jego reperację przeznaczył 30 czerwonych złotych,

– **księżom misjonarzom św. Wincentego a Paulo w Płocku** – 5 czerwonych złotych,

– **za aprobatę testamentu Konsystorzowi Płockiemu** – 20 czerwonych złotych,

– **na pogrzeb w Sobowie** – 150 zł polskich z prośbą, aby wzięło w nim udział 12 kapłanów i każdemu za fatygę ofiarować 5 zł pol., zaś biednym po 5 groszy,

– **na kościół w Goleszynie**, miejsce urodzenia ks. Miszewskiego oraz pochówku jego rodziców i krewnych przeznaczył 200 zł pol.,

– **na fundusz dla księży emerytów** przeznaczył kwotę 100 zł pol.,

– **wykonawcom testamentu za fatygę** – 100 zł pol.

Jeśli zostałyby jakaś suma polecił przeznaczyć ją na dzwonne w Sierpcu i Dobrzyniu.

Po rozporządzeniu poszczególnymi sumami ks. Miszewski w następujący sposób dokonał zapisu należących do niego dóbr materialnych.

Bratu swemu Szczęsnemu Miszewskiemu przeznaczył kiereję granatową wilkami podszytą z czapką z czarnym barankiem (kiereja to opończa z kapturem podszyta futrem), kilka ubrań czarnych z francuskiego sukna oraz parę wołków, wóz, stolik, różne narzędzia, takie jak piły i siekiery.

Franciszce Miszewskiej, swojej chrześnicy zapisał pościel, bieliznę i skrzynię na bieliznę i ubrania, zaś bratankom zapisał czarną suknię.

Pleban sobowski pamiętał o swoim następcy w parafii, ks. Wojciechu Chwałkowskim, zapisując mu dwie pary wołów, trzy krowy, parę koni, dwa wozy, dwa pługi, radła, kłody, drybuzy i inne narzędzia domowe.

Wykonawcami swojego testamentu wyznaczył ks. Pawła Szulkowskiego, dziekana dobrzyńskiego i plebana w Tłuchowie, ks. Wojciecha Chwałkowskiego, plebana sobowskiego, panów Bernarda Koziębrodzkiego, podsędka ziemi dobrzyńskiej oraz Szczęsnego Miszewskiego, swojego brata.

W zakończeniu testamentu usilnie prosił, aby wszystko to było wiernie wykonane osobliwie żeby te pieniądze moje przez cały wiek mój zbierane nie były inaczej dysponowane tylko za duszę moją do klasztorów naznaczonych i dekanatów porosyłane jak najprędzej po zejściu mojem z tego świata. Tekst testamentu został podpisany własnoręcznie przez ks. Fabiana Miszewskiego, plebana sobowskiego, ks. Wojciecha Chwałkowskiego, wykonawcę oraz ręką utrzymaną przez Szczęsnego Miszewskiego.

Na koniec warto jednak zauważyć, że jest to testament nietypowy pod względem uczynionych zapisów. Większość duchowieństwa na Mazowszu nie dysponowała takimi sumami, bowiem żadne beneficjum nie przynosiło takich dochodów. Majątek taki można było zgromadzić mając dobra dziedziczne.

Oto pełny tekst testamentu.

k. 87-90 Die Lunae trigesima mensis Junii obla-
ta testamenti

Rev. Fabiani Miszewski curati in Sobowo

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Szczęśliwy ten, kogo Pan Bóg z dobrą dyspozycją z tego mizernego zabiera świata. Przeto ja ksiądz Fabian Miszewski, proboszcz kościoła sobowskiego życząc w jak najlepszej dyspozycji życie moje zakończyć, przeżywszy już lat kilkadziesiąt, a co godzina śmierci oczekiwając, gdy mi Stwórca mój tyle pozwolił czasu pożycia mojego, niech mu będzie za to jak największa chwała. Lecz gdy już na ciele moim słabym być się baczę przy myśli jednak i pamięci dobrej zostając, pamiętam na dekret Boski cui contigit nasci restat mori. Udy-sponowawszy się wprzód z sumieniem własnym przez sakramenta święte obieram sobie na obro-nę i ratunek duszy mojej Wszystkich Świętych Pańskich i aniołów prosząc ich: Subvenite Sancti Dei, occurrere angeli Domini in occursum anima-re meae, offerentes eam in conspectu Dei, którą w ręce Najwyższemu Bogu a Stwórcy mojemu

oddają. Ciało zaś według wyroku Boskiego: pulvis es et in pulvere reverteris ziemi leguję i koniecznie pragnę tego, aby było u oo. franciszkanów konwentu dobrzyńskiego ile w konfraterni tego bractwa jestem, chowane. Jakiego mi zaś Bóg Wszchemogący majątku z staranności mojej pozwolił, w tym go testamentem opisuję i nim jak niżej będzie rozporządzam mając bacność na wszelkie okoliczności i ustawy prawa duchownego i diecezjalnego. A najprzód już służąc przez lat kilkanaście już z fortunki mojej własnej w Golesinie już też księdzem będąc to w Sierpcu mansjonarzem, to w Bonisławiu promotorem różańca, to nareszcie w Sobowie proboszczem zebranych mam czerwonych złotych w jednej skrzyni sto dwadzieścia cztery, wyrażam 124, w drugiej skrzynce czerwonych złotych 100, wyrażam sto. Także w szufladce w tejże samej skrzyni czerwonych złotych 5, wyrażam pięć, in summa więc licząc efficit wszystkich czerwonych złotych 229, wyrażam dwieście dwadzieścia dziewięć. Monetą zaś białą, to jest dawnymi tyrfami i szostakami staremi w trzosie, który jest w skrzynce w skarbcu 270, dico dwieście siedemdziesiąt złotych polskich, w inszym woreczku talarów francuskich 14, expresse czternaście, rachując każdy po złotych polskich ośm efficit złotych 112, dico sto dwanaście, rubłów moskiewskich w tymże woreczku 15, dico piętnaście, rachując każdy po złotych polskich siedm, facit złotych polskich sto pięć. Trojaków starych w tymże woreczku złotych polskich siedm, efficit talarami francuskimi, rublami, trojakami złotych polskich 224, dico dwieście dwadzieścia cztery złotówkami polskimi podwojnymi i pojedynczymi złotych polskich 150, dico sto pięćdziesiąt, efficit summa w białej monecie 644, dico sześćset czterdzieści cztery.

Te więc wszystkie pieniądze moje tak w złocie jako i w monecie białej do różnych dekanatów, klasztorów za duszę leguję i dysponuję tym porządkiem. Do Dobrzemia WW.OO. franciszkanom, że konfraternię ich przyjąłem więc upraszam, aby ciało moje grzeszne w Dobrzyniu ich kościele było pochowane, którym naznaczam na pogrzeb, aby księżom świeckim przy eksportacji będącym dali refekcją, naznaczam czerwonych złotych 15, dico

piętnaście, osobliwie zaś na sto mszy świętych i officium defunctorum totum czerwonych złotych 10, dico dziesięć WW.OO. bernardynom do Skępego na dwieście mszy świętych i dwa officia defunctorum, czerwonych złotych 20, dico dwadzieścia, oo. karmelitom do Obór na sto mszy świętych i officium defunctorum czerwonych złotych 10, dico dziesięć, oo. karmelitom do Trutowa czerwonych złotych 10, dico dziesięć na sto mszy świętych i officium defunctorum oo. reformatom do Płocka na dwieście mszy świętych i dwa officia defunctorum czerwonych złotych 20, dico dwadzieścia, oo. dominikanom do Płocka na dwieście mszy świętych i dwa officia defunctorum czerwonych złotych 20, dico dwadzieścia, oo. benedyktynom na sto mszy świętych i jedno officium defunctorum czerwonych złotych 10, dico 10, Ichmościom księżom wikariuszom katedry płockiej na pięćdziesiąt mszy i officium unius nocturni czerwonych złotych 5, dico pięć, Ichmościom wikariuszom kolegiaty płockiej na pięćdziesiąt mszy i officium unius nocturni czerwonych złotych 5, dico pięć. Na dekanat dobrzyński na sto mszy świętych czerwonych złotych 10, dico dziesięć, na dekanat sierpecki na sto mszy świętych czerwonych złotych dziesięć, na dekanat bilski czerwonych złotych dziesięć, na reparację kościoła parafialnego sobowskiego czerwonych złotych trzydzieści. Ichmościom księżom misjonarzom Domu Płockiego czerwonych złotych pięć. Od approbacji testamentu Illustrissimo Officio czerwonych złotych dwadzieścia, dico 20. Na pogrzeb, który w Sobowie naznaczam leguję złotych polskich 150, dico sto pięćdziesiąt, na którym pogrzebie proszę Ichmościów księży exekutorów, żeby było księży dwunastu, każdemu za fotyę po złotych pięć i ubogim po groszy pięć.

Na reparację kościoła golesińskiego w dekanacie sieprskim zostającego gdzie ja się rodził i tam ciała rodziców moich i wszystkich krewnych leżą, naznaczam złotych polskich 200, dico dwieście. Na fundusz dla starych księży gdzie będzie od zwierzchności naznaczony, złotych polskich sto, Ichmościom księżom exekutorom za fotyę i aby pamiętali o duszy mojej złotych polskich sto. Reszta co zostanie z monety na dzwonne po

dekanacie i w Dobrzyniu jeśli będzie można i w dekanacie sieprskim Jegomościowi księdzu Chwałkowskiemu koadiutorowi sobowskiemu quatuor partes Breviarii i książki różne którekolwiek sobie wybierze na przypominek pro anima Fabiani sacerdotis, Kolleta zaś autora przedać lub na msze rozdać, tudzież cyny zastawnej, półmisków cztery, talerzy cztery, pana Szafrąńskiego z Dobrzynia, który powinien korzec żyta oddać lub pieniędzy złotych dwanaście jak w targu na ten czas było. Imć panu Szczęsnemu Miszewskiemu, bratu memu rodzonemu kiereję granatową wilkami podszytą i czapkę z czarnym barankiem kuczmę opuszczaną i parę sukien moich czarnych francuskiego sukna, parę walców młodych, wozek okowany z wagą orczykami, stolik lipowy z szufladą, dwie zagi mniejszą i większą, siekierę dużą i toporek. Kościołowi zaś sobowskiemu lubom po Imć księdzu Walentym Cześnickim żadnego inwentarza ani też statków nie odebrał, jednakowoż zostawuję na gruncie kościelnym woły cztery, krów trzy, koni parę, dwa wozy, pługi dwa z zielazami, radła z radlicami dwa, kłody dwie, drybus, potoczkę i wszystkie statki drewniane, które się w plebanii znajdują.

Imć pannie Franciszce Miszewski, synowicy i córce chresnej mojej pościel wszystką, wszystką bieliznę oprócz obrusów dwóch i ręczników sześciu, które na ołtarze do kościoła sobowskiego leguję. Skrzynię dużą białą teje synowicy. Dwie zaś skrzynie, które w skarbcu są przy zakrystii synowcom moim starszym i suknię czarną z barankami czernemi. Upraszam Ichmości księży egzekutorom, aby te rzeczy legowane moim bliskim krewnym były

pooddawane. Aby tedy tej ostatniej mojej dyspozycji zadość się stało naznaczam i upraszam sobie za egzekutorów z duchownych Imci księży Pawła Szulkowskiego, proboszcza tłuchowskiego, dziekana dobrzyńskiego, Imci księdza Wojciecha Chwałkowskiego, koadiutora mego sobowskiego, WImć pana Bernarda Koziębrogiego, podsędka ziemi dobrzyńskiej, Imci pana Szczęsnego Miszewskiego, brata mego rodzonego, których to Ichmościów o tę łaskę proszę i obliguję na miłość Boską i na straszny sąd Boski powoływam tak duchownego stanu jako też i świeckiego wzwyż wyrażonych Ichmościów egzekutorów, ażeby temu testamentowi czyli ostatniej mojej dyspozycji we wszystkich punktach zadosyć się stało, osobliwie żeby te pieniądze moje przez cały wiek mój zbierane nie były inaczej dysponowane tylko za duszę moją do klasztorów naznaczonych i dekanatów porozsyłane jak najprędzej po zejściu moim z tego świata, a w tym ufam staranności Ichmości księdza Chwałkowskiego, na którego się spuszczam, aby co prędzej aprobacja tego testamentu nastąpić mogła i dusz moja ratowana. Co dla lepszej wiary, wagi i waloru tego testamentu tę ostatnią dyspozycję moją podpisem ręki własnej stwierdzam. Działo się w Sobowie dnia czternastego miesiąca lutego roku Pańskiego tysięcznego siedemsetnego siedemdziesiątego siódmego. Ksiądz Fabian Miszewski, pleban sobowski, manu propria, ksiądz Wojciech Chwałkowski przy tym będący egzekutor manu propria, Szczęsny Miszewski przy tym będący naznaczony egzekutor ręką utrzymaną. Post cujus quidem testamenti ingrossationem originale ejusdem circa acta praesentia reliquit.

Przypisy

¹ Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Consistorii Generalis Plocensis A.D. 1777, k. 87-90.

Summary

This is expressing of last will and disposing of its own inheritance. The part of estate was allocated to particular monasteries and priests in exchange for their spiritual support and the second part was given to family and close friends.